

Sygn. akt I C 1511/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Klon
Protokolant:	Katarzyna Kuchta

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2023 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. Z. i B. Z.

przeciwko (...) w W.

o ustalenie

1) ustala, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymienianej, zawarta w dniu 30 lipca 2008 roku pomiędzy powodami M. Z. i B. Z., a pozwanym (...) w W., pośrednikiem prawnym pozwanego (...) w W., jest nieważna;

2) zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 6434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku;

SSO Jarosław Klon

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) w W. powodowie M. Z. i B. Z. domagali się:

1) stwierdzenia nieważności umowy kredytu budowlanego w walucie wymienialnej nr (...) zawartej w dniu 30 lipca 2008 roku między powodami a pozwanym (jego pośrednikiem (...)),

2) zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Wskazali, że z pośrednikiem prawnym pozwanego banku zawarli umowę kredytu budowlanego w walucie wymienialnej, przy czym umowa miała zawierać niedozwolone klauzule umowne dotyczące sposobu wypłaty środków oraz spłaty kredytu. Powodowie wskazali, że z uwagi na istnienie w umowie oraz regulaminie (opisanych w pozwie klauzul abuzywnych) umowa kredytowa jest nieważna. (Pozew k. 3 – 11 akt)

Pozwany (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości żądanej kwoty. Pozwany podniósł, że powodowie:

- nie posiadali statusu konsumentów;

- nie posiadają interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy,
- nie mają racji, iż kredyt jest kredytem złotówkowym a jest walutowym,
- nie mają racji, że umowa naruszała treść art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe,
- zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku walutowym, a pozwany nie miał możliwości jednostronnego kształtowania kursów CHF do PLN,
- nie mają racji w zakresie twierdzenia, że umowa zawiera klauzule abuzywne,
- nawet przy przyjęciu istnienia klauzul abuzywnych, umowa może być nadal wykonywana jako stricte walutowa,
- powodowie nadużyli prawa podmiotowego wytaczając powództwo (art.5 k.c.)

Stan faktyczny:

Powód M. Z. poszukiwał kredytu w różnych bankach i ostatecznie trafił do (...) (zwanego dalej (...)). W tym czasie powód prowadził działalność gospodarczą, która była zarejestrowana u jego rodziców. Kredyt miał być z kolei przeznaczony na zakup mieszkania w G., które miało być przeznaczone na cele mieszkaniowe – miał tam mieszkać z powódką. Powód jest osobą prowadzącą działalność instalatorską z zakresu gazownictwa i hydrauliki. W (...) zaproponowano powodowi kredyt walutowy. Powódka B. Z. akceptowała w całości działania swego męża.

Dowód: zeznania powodów – rozprawa z 12 czerwca 2023 roku k. 254 – 256,

W 30 lipca 2008 roku M. Z. i B. Z. podpisali umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej z (...) w W., gdzie została im przyznana kwota kredytu w wysokości 99 423,85 CHF, przeznaczona na sfinansowanie zakupu mieszkania w G. przy ulicy (...). Kredyt miał być wypłacony jednorazowo w terminie do 30.08.2008 roku. Strony ustaliły też, że oprocentowanie kredytu będzie zmienne, a stawką referencyjną będzie LIBOR 6M (§3). W umowie zostały też wymienione prawne zabezpieczenia kredytu. Strony ustaliły, że w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy, między innymi regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Powodowie złożyli oświadczenie, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Dowód: umowa kredytowa k. 16 – 23 i regulamin k. 24 – 31 akt sprawy,

Kredyt został powodom wypłacony 14 sierpnia 2008 roku.

W sumie wypłacono powodom:

- a) 21 389,61 CHF w PLN w wysokości 42 349,28 PLN,
- b) 78 034,24 CHF w PLN w wysokości 154 500 PLN.

Dowód: zaświadczenie k. 32 akt,

Argumentacja prawna:

Powództwo powodów okazało się zasadne.

Bezspornym pomiędzy stronami były wszystkie opisane w stanie faktycznym dokumenty.

Spornym było:

- 1) czy w umowie kredytowej, znajdują się zapisy, które stanowią klauzule abuzywne, a jeśli tak to czy ich eliminacja z umowy pozwalała na utrzymanie jej mocy i w jaki sposób, bądź czy eliminacja tych klauzul powoduje upadek umowy?

2) czy powodowie posiadali interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy?

3) czy powodowie nadużyli prawa podmiotowego?

Przed rozpoczęciem analizy okoliczności spornej koniecznym jest podkreślenie, że wiarygodnym dowodem dla sądu były zeznania powodów, z których wynika, że:

- nie byli informowani o sposobie ustalania tabel kursów CHF do PLN u poprzednika pozwanego,
- nie mogli negocjować umowy.

Dalej koniecznym jest podkreślenie, że pominięte zostały dowody wymienione w postanowieniu sądu z 16 lutego 2023 roku jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym poniżej.

Również istotne jest, że zarówno powodowie, jak i pozwany przedstawili szeroką argumentację, w zakresie swoich stanowisk. Z kolei w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani też obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, , LEX nr 38240).

Przechodząc do analizy pierwszej spornej okoliczności należy stwierdzić, że rację mają powodowie, którzy twierdzą, że umowa kredytu była nieważna ze względu na abuzywność klauzuli tzw. spreadu walutowego. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego w oparciu o treść art. 353¹ k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 kc.

Zgodnie z art. 353⁽¹⁾ kc strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

W zakresie orzecznictwa sądowego, co do treści art. 353¹ kc to w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 (Lex nr 1504845) wskazano między innymi, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16- (Lex nr 2482891) stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Z kolei w uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 (Lex nr 3674) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 (Lex nr 3725) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek

zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18 (Lex nr 2761603) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, między innymi, że "...istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo odniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałoby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. Innymi słowy, przy rażącym naruszeniu tej granicy, natura stosunku obligacyjnego nie pozwala nawet na blankietowe wyrażenie przez stronę zagrożoną zgody na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta niezgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa a limine nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami. Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji w stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie."

W spornej umowie strony jednoznacznie wskazały kwotę udzielonego kredytu w CHF oraz sposób określania oprocentowania oparty o stawkę LIBOR. Wypłata kredytu mogła być zrealizowana li tylko poprzez wypłatę w PLN po kursie kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. (§37 ust.1 regulaminu) Z kolei strony ustaliły, że raty kredytu wyrażane były w CHF a ich spłata miała się odbywać w PLN, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. (§37 ust.2 regulaminu).

W umowie kredytu (łącznie z regulaminem) brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Wskazane w umowie podstawy określania kursu mają charakter bardzo nieostry: kurs ma być ustalany przy zastosowaniu kursu bądź to kupna bądź to sprzedaży waluty obowiązującego w chwili bądź wypłaty kredytu bądź spłaty raty. Z punktu widzenia konsumenta tego rodzaju określenie jest całkowicie nieprzejrzyste, bowiem uniemożliwia mu sprawdzenie w jaki sposób bank ustala kurs CHF. W ocenie sądu brak jest definicji określającej sposób ustalania kursu CHF do PLN, co uniemożliwia konsumentowi uzyskanie wiedzy w tym zakresie. Innymi słowy regulacje umowne, odnoszące się do kursu walut, obowiązującego w banku, nie zawierają jakichkolwiek reguł czy wzoru, pozwalających na następczą weryfikację kursu.

Czyli pomimo wskazania w umowie elementów charakteryzujących świadczenie stron, pozwany bank uzyskał możliwość:

- a) wpływu na wysokość kursu CHF do PLN w zakresie wypłaty kredytu,
- b) określanej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak odsetek.

Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy.

Reasumując opisane postanowienia umowy są sprzeczne z treścią art. 353¹k.c.

Dalej postanowienia umowy kredytu:

- §4 ust. 1,

jak też postanowienia regulaminu:

- par.37 ust. 1 i 2
- par. 38 ust.1 i 2

są abuzywne, a tym samym nie wiązały powodów.

Zgodnie z art.385¹ §1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 19/18 (LEX nr 2626330) postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 kc). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art.288 - akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Czyli obowiązkiem sądu jest takie wyłożenie normy art. 385¹ kc, aby było to jak najbardziej przyjazne dla prawa unijnego.

Z art.385¹ §1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które:

- 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami,

- 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami
- 3) rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest gdy:

- 1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem,
- 2) postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód prowadził, w chwili zawarcie umowy, działalność gospodarczą, natomiast powódka takiej działalności nie prowadziła. Natomiast kredyt został wzięty na zakup mieszkania, które nie miało służyć działalności gospodarczej, a li tylko zamieszkaniu w nim. Wniosek należy wyciągnąć taki, że powodowie byli konsumentami w oparciu o treści art. 22¹ k.c. Nie zmienia tej konstatacji fakt choćby rejestracji działalności gospodarczej powoda w mieszkaniu kilka lat później. Powód li tylko dla celów adresowych tak postąpił a działalność prowadzi poza miejscem zamieszkania.

Z zeznań powodów wynika, że nie mieli wpływu na treść umowy kredytowej oraz jej nie negocjowali. Zeznania te są wiarygodne przede wszystkim dlatego, że z samej umowy wynika, że jej immanentną częścią jest regulamin, co do którego brak było jakichkolwiek możliwości negocjacji. Z kolei na etapie podpisywania umowy powodowie złożyli oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym związanym z zaciągniętym kredytem, czyli z określonym ryzykiem się godzili.

W ocenie sądu, należy wyciągnąć wniosek tego rodzaju, że zarówno treść umowy, łącznie z regulaminem, jak i sama procedura kredytowa wskazują, że powodowie nie mieli możliwości indywidualnego wpływania na treść umowy, poza ustaleniem kwoty kredytu w walucie CHF.

Natomiast wpływ konsumenta na kształt umowy powinien być rzeczywisty a nie teoretyczny – jak w przypadku powodów. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby w powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące warunków umowy.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). (Lex nr 846537)

Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

Istnieje jednak inne ujęcie tego pojęcia, wyrażone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy przyjąć, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Lex nr 1284693, podobnie SA w Warszawie w wyroku z 28 listopada 2019 Lex nr 2767463).

W przedmiotowej sprawie na pewno strony uzgodniły, że kredyt będzie miał charakter kredytu denominowanego. Czyli walutą kredytu był CHF, wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu CHF do PLN po cenie kupna, obowiązującej w pozwanym banku w chwili wypłaty kredytu oraz odniesienie wysokości spłat rat kredytu po przeliczeniu CHF do PLN po cenie sprzedaży waluty CHF, obowiązującej w pozwanym banku w chwili spłaty konkretnej raty.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U.2011.165.984) stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy kredytu denominowanego, gdzie koniecznie muszą się znaleźć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Innymi słowy klauzula denominacyjna w umowie jest głównym świadczeniem stron.

Natomiast posiłkowy charakter w tej konstrukcji należy przyznać postanowieniom regulującym wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut (klauzula spreadu walutowego). To, jaki kurs zostanie zastosowany nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt denominowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych czy średniego kursu banku centralnego. (SN z 22 stycznia 2016 roku I CSK 1049/14 – Lex nr 2008735)

Reasumując, przyjęcie wniosku, że klauzula spreadu walutowego nie należy do głównego świadczenia stron, pozwala na jej zbadanie pod kątem abuzywności.

Natomiast nawet przyjęcie poglądu, że klauzula spreadu walutowego jest głównym świadczeniem stron nie neguje możliwości zbadania jej pod kątem abuzywności. Postanowienia umowy w tym zakresie:

- 1) odwoływały się do bliżej nieokreślonych kursów, obowiązujących w banku,
- 2) począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego,
- 3) stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta.

Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy postanowienia umowne są:

- 1) sprzeczne z dobrymi obyczajami
- 2) i rażąco naruszają interesy konsumenta (w tym przypadku powodów).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, do lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385¹ §1 kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej, z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art.385¹ kc pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385¹ kc, w świetle wymogów dyrektywy, rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku (Dz.Urz.U.E.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w wyroku w sprawie C-186/16, (Lex nr 2355193) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w

świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r. (LEX nr 2504739)

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać – ale dlatego że daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne, bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

Stąd nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, kredytu denominowanego. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd pominięcie wniosku dowodowego w tym zakresie.

Wyżej zostały wymienione regulacje, które w ocenie sądu są abuzywne. Koniecznym jest podkreślenie, że podstawą przyjęcia takiego wniosku, jest to że regulacje te pozwalają na stosowanie kursów wyznaczanych przez bank, przy ustalaniu kursu wypłaty kredyt oraz kursu jego spłaty, w sposób już wyżej opisany, czyli przyznają przedsiębiorcy prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczanej w późniejszym orzecznictwie TSUE orzeczenie w sprawie Kasler, w którym uznano spread za opłatę nie znajdującą odzwierciedlenia w świadczeniach banku) jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku I CSK 19/18 – Lex nr 2626330 i poprzedzający go wyrok I CSK 1049/14 Lex nr 2008735)

Zdaniem Sądu uznanie tej klauzuli za abuzywną sprawia, że te postanowienia umowne nie wiążą powodów. Brak tych abuzywnych zapisów umowy sprawia, że pozostaje w umowie zapis, że powodowie otrzymali kredyt w wysokości 99423,85 CHF, (§1 ust. 1 umowy), którego nie sposób odnieść do waluty PLN, bowiem brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie CHF do PLN należałoby tę kwotę przeliczyć. Podobnie ma się z kwestią przeliczenia rat kredytu, wyrażonych w CHF na PLN. Tego rodzaju sytuacja sprawia, że w umowie powstaje luka prawna, której nie można wypełnić. Zastosowanie, sugerowanego przez pozwanego kursu z art. 358§2 k.c., już tylko z tej przyczyny, że przepis ten w chwili zawierania umowy nie obowiązywał a nadto dlatego, że w oparciu o treść wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 brak jest możliwości wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (teza 3 wyroku, pkt. 57-62) W tym miejscu

koniecznym jest podkreślenie, że powodowie jednoznacznie opowiedzieli się za eliminacją abuzywnych postanowień umowy, wskazując, że godzą się a wręcz żądają unieważnienia umowy. Innym słowy na sugerowane przez pozwanego, jakiegokolwiek wypełnienie luki, powodowie zgody nie wyrazili a unieważnienie umowy nie prowadziło w ich przypadku do negatywnych dla nich konsekwencji.

Już jedynie na marginesie zasadnym jest stwierdzenie, że pozostawienie umowy, po eliminacji postanowień abuzywnych, w formie kredytu w CHF, gdzie spłaty miałyby być wyrażone w CHF, bez odniesienia wypłaty kredytu do PLN i spłaty rat kredytu do PLN, byłoby sprzeczne z treścią art. 353¹ k.c. Tego rodzaju umowy powodowie nie zawarliby bowiem byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. Celem umowy powodów był zakup mieszkania, za określoną kwotę PLN a nie CHF. Stąd decyzja o kredycie denominowanym a nie stricte walutowym.

Sąd podzielił stanowisko powodów co do istnienia po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). Jak wynika z uzasadnienia pozwu powodowie zmierzają do zaniechania dalszej realizacji nieważnej umowy. W tym zakresie tj. co do usunięcia stanu niepewności na przyszłość, nie przysługuje im żadne roszczenie idące dalej, niż roszczenie o ustalenie. Nawet wykreowanie żądania zasądzenia różnicy w wysokości już spłaconych rat nie doprowadziłoby do wydania orzeczenia, którego sentencja (a tylko w takim zakresie wyrok wiąże strony) rozstrzygnie o zasadności dochodzenia przez powodów, w oparciu o umowę, jakichkolwiek świadczeń innych niż te które zostały już zrealizowane. Orzeczenie ustalające nieważność umowy skutkuje natomiast ostatecznym usunięciem istniejącego stanu niepewności, co do łączącego strony stosunku prawnego, co uzasadnia interes prawny w jego uzyskaniu. Dodać należy, że umowa stron została zawarta na okres 30 lat a pozwany nadal potrąca powodom kolejne raty kredytu, negując ich rację co do nieważności tego zobowiązania. Dalej umowa posiada zabezpieczenia. Czyli, podsumowując, na pewno powodowie wykazali, że posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy spornego kredytu.

Co do argumentu pozwanego, o nadużyciu przez powodów treści art. 5 k.c. należy podnieść, że to pozwany stosował w umowie klauzule abuzywne, czyli naruszał prawo, zatem trudno podzielić jego pogląd, że powodowie, którzy dążą do tego aby doszło do takiej prawnej sytuacji, która doprowadzi do stwierdzenia, że pozwany prawo naruszał, godzili w treść art. 5 k.c.

Reasumując, sąd uznał umowę spornego kredytu za nieważną. (Pkt. 1 wyroku)

Powodowie wygrali spór w całości. Zatem w oparciu o treść art. 98 §1 kpc w należało na rzecz powodów zasądzić kwotę 6434 złotych na którą złożyły się:

- a) opłata od pozwu – 1000 złotych,
- b) koszty zastępstwa procesowego – 5400 złotych (§2 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie -Dz.U.2015.1800),
- c) opłata od pełnomocnictwa – 34 złotych.

SSO Jarosław Klon